

MARTA ZUGAJ

Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki, Zamość
Oddział Neurologii z Pododdziałem Leczenia Udarów Mózgu

STEREOTYPY JĘZYKOWE W STWARDNIENIU ROZSIANYM

WPROWADZENIE

Stwardnienie rozsiane (łac. *sclerosis multiplex*, SM) jest nabytą chorobą demielinizacyjną o niejasnej etiologii, występującą głównie u dorosłych. Istotą choroby jest wieloogniskowe (rozsiane) uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego (OUN), które powoduje występowanie zróżnicowanych objawów neurologicznych. System immunologiczny atakuje mielinę otaczającą komórki nerwowe, prowadząc do jej uszkodzenia i częściowego lub całkowitego przerwania przewodzenia nerwowego. W miejscu zniszczenia powstaje blizna zwana stwardnieniem, stąd nazwa choroby.

Objawy występują w postaci zaostrzeń (rzutów) lub powolnego postępu choroby i z czasem jej trwania prowadzą do nieodwracalnego uszkodzenia układu nerwowego. SM jest chorobą przewlekłą, trwającą całe życie, ale stopień nasilenia objawów i dynamika ich rozwoju mogą być bardzo zróżnicowane (Selmaj, 2006, 7).

To najczęstsza choroba neurologiczna u osób poniżej 40. roku życia, prowadząca do trwałego inwalidztwa. Największa liczba zachorowań występuje pomiędzy 20. a 30. rokiem życia (SM przed 16. r.ż – postać dziecięca), czyli w czasie największej aktywności rodzinnej, zawodowej i społecznej chorych. Co druga osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim jest chora na SM. U większości pacjentów (nawet do 85–90%) w okresie pierwszych lat od zachorowania przebieg SM to okresy rzutów, po których następuje całkowita lub

częściowa remisja objawów – postać rzutowo-remisyjna (RR MS). W okresie późniejszym choroba przechodzi często w postać wtórnie postępującą (SP MS), w której występuje stałe, systematyczne pogarszanie się stanu neurologicznego. Około 10% chorych ma postać pierwotnie postępującą (PP MS) z pogarszaniem stanu neurologicznego występującym od początku choroby. Na skutek kumulowania się uszkodzeń układu nerwowego następuje stopniowe narastanie inwalidztwa, które całkowicie zmienia życie pacjentów (Bartosik-Psujek, 2009, 126). W niektórych publikacjach można spotkać także czwartą postać, postępująco-nawracającą (PR MS), występującą najrzadziej i wzbudzającą liczne dyskusje. Postać PR MS traktuje się często jako formę przejściową pomiędzy RR MS w SP MS. Niektórzy wyróżniają dodatkowo łagodną postać SM – u osób z postacią rzutowo-remisyjną, które mają stosunkowo mało rzutów i następuje po nich całkowity powrót do zdrowia. Taką diagnozę można postawić tylko wtedy, gdy chory po 10–15 latach jest wciąż w pełni sprawny lub ma bardzo niewielkie ubytki sprawności.

„SM jest nieprzewidywalne. Każdy choruje inaczej i może doświadczać innych objawów. Co więcej, każdy chory może mieć różne objawy w różnym czasie i nie ma żadnej stałej, przewidywalnej zasady, zgodnie z którą mogą się one pojawiać. Niektóre z najczęstszych objawów to:

- zmęczenie – wszechogarniające poczucie wyczerpania, sprawiające, że jakakolwiek aktywność, zarówno fizyczna jak i umysłowa staje się bardzo trudna lub wręcz niewykonalna,
- zaburzenia równowagi lub zawroty głowy, problemy z chodzeniem i koordynacją ruchów,
- kłopoty ze wzrokiem – niewyraźne/zamazane lub podwójne widzenie, czasowa utrata widzenia w jednym oku lub w obu,
- drętwienie lub mrowienie – zwykle w rękach lub w nogach,
- ból – czasem słaby, czasem bardzo silny,
- utrata siły i sprawności mięśni,
- sztywność i skurcze – zaciskające lub usztywniające niektóre grupy mięśni,
- lęk, depresja lub zmiany nastroju,
- problemy poznawcze – kłopoty z pamięcią i koncentracją,
- problemy z mową – mowa zamazana, skandowana, zmiany wysokości tonu,
- utrata kontroli nad zwieraczami pęcherza lub odbytnicy,
- problemy seksualne – obniżenie lub brak libido, zaburzenia erekcji.

Objawy SM różnią się pod względem nasilenia, mogą być zarówno lekkie, jak i bardzo ciężkie, czasowe i stałe. Niektóre, tak jak kłopoty z chodzeniem, są oczywiste dla otoczenia. Innych, np. bólu, czy zmęczenia, nie widać, przez co są trudniejsze do zrozumienia i akceptacji przez osoby, które nie wiedzą zbyt wiele o SM” (*Jak żyć z ... SM*, 2011, z. 1, 12–13).

ZABURZENIA MOWY I JĘZYKA W SM

Różne formy zaburzeń mowy dotyczą 40–50% chorych na stwardnienie rozsiane. Zaburzenia te mogą być jednymi z pierwszych objawów SM. Mogą mieć różny stopień nasilenia i mogą pojawić się na każdym etapie choroby. Trudności w mówieniu mogą być tylko okresowe i wynikać z rzutu choroby. Mogą ustępować w ciągu miesięcy, tygodni lub dni. Mogą też pojawiać się nawet kilka razy w ciągu dnia i trwać bardzo krótko (*Jak żyć z ... SM*, 2011, z. 14).

Wiele publikacji porusza kwestię zaburzeń mowy w SM, dokładnie opisując kwestie związane z dyzartrią. W polskim piśmiennictwie niestety nie ma danych dotyczących zaburzeń językowych, pomijając poradniki dla pacjentów będące tłumaczeniami publikacji anglojęzycznych.

B. Murdoch, od wielu lat prowadzący badania dotyczące zaburzeń mowy i języka w stwardnieniu rozsianym, podkreśla, że większość badań koncentruje się na motorycznych aspektach mówienia, zapominając o mogących pojawiać się problemach językowych wynikających z podkorowej demielinizacji istoty białej mózgu (Murdoch, Theodoros, 2000, 109). Zaburzenia języka, według B. Murdocha, są niewychwytywane z powodu złych narzędzi, niedostosowanych do SM lecz do afazji. Jednym z częściej zgłaszanych przez samych chorych problemów są trudności z brakiem słów (odnajdywaniem słów) i pamięcią (Murdoch, Theodoros, 2000, 152). Na podstawie szczegółowych badań chorych z SM podsumowuje, że gorsze wyniki w porównaniu z grupą kontrolną osiągają w: nazywaniu, definiowaniu słów, we fluencji słownej, powtarzaniu zdań, wyjaśnianiu, wnioskowaniu i trudnościach z wyższymi czynnościami – z operacjami logiczno-gramatycznymi, interpretacją absurdów, wieloznaczności i metafor (Murdoch, Theodoros, 2000, 11).

CEL BADAŃ

Powyższe wnioski stały się inspiracją do przeprowadzenia badań dotyczących znajomości frazeologizmów i przysłów w SM. Po pierwsze, są to stałe konstrukcje językowe, stereotypy językowe. Znaczenie tych konstrukcji jest utrwalone społecznie, obrosłe tradycją kulturową i obyczajową. Po drugie, są to konstrukcje, w których można badać znajomość nie tylko formy, ale i znaczenia zawierającego w sobie warstwę metaforyczną.

Termin frazeologia składa się z dwóch członów wyrazowych pochodzących z języka greckiego: *phrasis* ‘mówienie’ i *logos* ‘słowo, nauka’.

Używany jest w następujących znaczeniach:

– jako dział językoznawstwa, a dokładnie leksykologii; rejestrujący i badający utrwalone połączenia wyrazów – związków frazeologicznych (frazeologizmów);

– jako zbiór frazeologizmów danego języka, stylu, zbioru tekstów.

Typowymi cechami zewnętrznej postaci frazeologizmów są: stałość składu słownego, formy gramatycznej członów i ich szyku. Wyróżnia je poza tym fakt, że są całościami niepodzielnymi formalnie i znaczeniowo.

Związki frazeologiczne wprowadzane są do wypowiedzi jako pewne całości, gotowe „segmenty”, a nie tworzone każdorazowo ze składników słownych. Stąd właśnie wynika podstawowa cecha frazeologizmów – odtwarzalność (reprodukowanie). Tworzą one jednostki wielowyrazowe o zakrzepłej postaci gramatycznej i nienaruszalnym składzie słownym. Zmiana któregokolwiek z tych elementów prowadzi albo do przekształcenia stałego związku w luźną grupę składniową o innej treści, albo narusza normę poprawności (Buttler, 1995, 180).

Pod względem semantycznym związki frazeologiczne stałe mają charakter przenośny, przypisuje im się natomiast ustalone znaczenia, służące do wyrażania zróżnicowanych pojęć (Skorupka, 1967, 8).

Pod względem strukturalnym, frazeologizmy „nie różnią się od zdań i grup syntaktycznych, natomiast pod względem semantycznym są od nich całkowicie odmienne: w przeciwieństwie do zdań i grup syntaktycznych mają bowiem znaczenie całościowe, niezależne od znaczeń wchodzących w ich skład wyrazów” (Bąba, 1986, 12).

Zarówno właściwości formalne frazeologizmów, jak i ich funkcja sprawiają, że jest to warstwa leksykalna przysparzająca użytkownikom języka wielu kłopotów poprawnościowych. Ze względu na swą niepowtarzalność i idiomatyczny charakter znaczenia każdy frazeologizm stanowi jednostkę, którą trzeba sobie utrwalić w pamięci (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz, 1987, 211–212).

Dla potrzeb przedstawionych badań istotne jest potraktowanie frazeologizmów i przysłów jako swoistych stereotypów językowych o utrwalonym i powszechnie wiadomym znaczeniu. Nie podjęto więc rozważań dotyczących klasyfikacji związków frazeologicznych, ich typologii czy kwestii związanych z poprawnością językową. Wykorzystane zostały, by pomóc w udzieleniu odpowiedzi na pytanie, co dzieje się z językiem, i jego znajomością w przypadku

choroby postępującej neurodegeneracyjnej, która ma wpływ na zachowania językowe chorych.

METODA / BADANA GRUPA

Przedstawione poniżej wyniki badań dotyczą 10 osób ze stwardnieniem rozsianym – 5 osób z wyższym wykształceniem (w tym 2 mężczyzn i 3 kobiety) i 5 osób z wykształceniem średnim (także 2 mężczyzn i 3 kobiety).

W przypadku wszystkich badanych osób dane dotyczące roku diagnozy i czasu trwania objawów choroby podawane są w przybliżeniu, najczęściej w dokumentacji medycznej brak wpisów dotyczących daty diagnozy, a sami chorzy nie pamiętają dokładnych danych. Wszystkie osoby są z pewnym klinicznie rozpoznaniem choroby, potwierdzonym wieloletnim przebiegiem i objawami klinicznymi.

Tylko 2 osoby w chwili badania były objęte specjalistycznym programem leczenia SM. U wszystkich badanych SM jest jedyną rozpoznaną chorobą.

Wszystkie badane osoby proszone były o zapoznanie się z podanymi frazeologizmami i przysłowiami, a następnie o objaśnienie ich znaczenia swoimi słowami. Wszyscy byli wcześniej zapytani, czy znają te frazeologizmy i wszystkie osoby taką znajomość zadeklarowały.

Osoba badana	Wykształcenie	Płeć	Wiek / lat	Data diagnozy	Pierwsze objawy
W I	wyższe	mężczyzna	46	2004	–
WII	wyższe	mężczyzna	30	1999	1999
W III	wyższe	kobieta	49	1987	1987
W IV	wyższe	kobieta	54	2007	1976
W V	wyższe	kobieta	31	2000	2000
Ś 1	średnie	mężczyzna	55	2000	1992
Ś 2	średnie	mężczyzna	32	2003	2003
Ś 3	średnie	kobieta	52	2000	1978
Ś 4	średnie	kobieta	59	2004	1998
Ś 5	średnie	kobieta	52	1985	1983

<i>„Tyle co kot napłakał”</i>	
W I	– niewiele
W II	– brak odpowiedzi
W III	– czyli bardzo mało, bardzo mało coś dostaliśmy czyli tyle co kot napłakał
W IV	– kot jest naszym przyjacielem ale na swoich warunkach i on jeżeli płacze to nie z miłości, ale jak jest chory Kot jest udomowiony, ale nie jest przyjacielem, on będzie z nami, ale nie będzie psem, który będzie miał łzy rozpaczy za człowiekiem czy przyjaźni ...
W V	– nic konkretnego ...
Ś 1	– nie mogę teraz skojarzyć, nie myślę dobrze
Ś 2	– no to, ... że jak kot nie płacze wogle że to tak mało
Ś 3	– znaczy, że niewiele napłakał i niewiele się robi
Ś4	– ... że czegoś jest ... za mało
Ś5	– mało

<i>„Ręka rękę myje”</i>	
W I	– albo czystość albo układy
W II	– brak objaśnienia
W III	– czyli zależności międzyludzkie, nie, jeszcze inaczej czyli ręka rękę myje, może i tak, o te zależności międzyludzkie chodzi czyli uzależnieni jesteśmy od drugiej osoby
W IV	– w sensie pozytywnym to dobrze, to pomoc a w sensie to korupcja
W V	– mmm no to, że ręka rękę myje no, że ktoś coś robi a ten drugi albo go obrania ... , osłania ..., tak kamufluje ...
Ś 1	– jeden drugiemu pomaga
Ś 2	– komuś robi się przysługę i on oczekuje w zamian też przysługi
Ś 3	– że jedno drugiemu pomaga i jedno drugie jedno drugiemu pomaga wspiera, nie wiem, podpira
Ś4	– szukam jakiegoś dojścia, żeby ręka rękę myła
Ś5	– ... że łatwo komuś pogadać, nie no, ręka rękę myje to znaczy, że ktoś wykorzystuje... drugą osobę i... albo nie wykorzystuje tylko...

	<i>„Lać wodę”</i>
W I	– kłamać, nie mówić prawdy
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– nie mówić prawdy, może nie mówić całkiem prawdy, całkiem prawdy tylko tak ogólnikowo, lać wodę czyli krążyć dookoła danego tematu
W IV	– banialuki opowiadać, kłamać a jeżeli tak o czy na przyjaźń czy co to tak kłamliwa, że to takie lanie wody
W V	– czyli tak nic konkretnego byle co mówić
Ś 1	– mówić nieprawdę
Ś 2	– albo kłamie kłamie po prostu
Ś 3	– opowiadać durnoty
Ś4	– lanie wody wyszło z mody – nie mówić prawdy, nie żyć prawdą, lać wodę ci co mają taką lekką wymowę to leją wodę, jeszcze gdzieś coś wyczyta i już rozjaśni, olśni i leje wodę i doda ile....
Ś5	– to znaczy, że kłamać

	<i>„Piąte koło u wozu”</i>
W I	–
W II	– brak objaśnienia
W III	– czyli możemy to określić, że możemy jakąś osobę traktować jako piąte koło u wozu no tak nie traktujemy ją poważnie
W IV	– ono jest niepotrzebne
W V	– niepotrzebny
Ś 1	– potrzebne jak piąte koło u wozu, nie mogą dobrze skojarzyć
Ś 2	– coś niepotrzebnego już w wozie
Ś 3	– że ono jest do niczego niepotrzebne
Ś4	– że jest traktowany jak piąte koło u wozu, jest traktowany tak obleśnie, byle jak no bo taki człowiek no to jak
Ś5	– to piąte, że nikomu niepotrzebne

<i>„Jeść komuś z ręki”</i>	
W I	– być bardzo spolegliwym, układnym takim bardzo uzależnionym od innych
W II	– brak odpowiedzi
W III	– czyli czyli czyli po prostu nie wiem czy to tak komuś nie wiem, że może przyjmować wszystko co dana osoba daje nam Po prostu może tu chodzi ... jeść z ręki... jeść z ręki, że też możemy być trochę od kogoś uzależnionym
W IV	– ktoś jest uzależniony od drugiego to, to się mówi proste niby, no, że jemy z ręki, ale to nie jest w sensie takim, że ktoś tak go dobrze karmi, że z przyjaźni tylko po prostu uzależnia od siebie, że musimy mu służyć i to wcale nie jest na korzyść tylko jest zmuszony, życie go zmusza
W V	– czyli być takim no komuś od kogoś tak wszystko brać ... taki dobrze nastawionym być do konkretnej osoby
Ś 1	– przyzwyczajony, nauczony do ręki
Ś 2	– jak ktoś jest tak nauczony, żeby ktoś mu nie dał, że jak ktoś mu powie, że się go posłucha po prostu i każde jego polecenie wykona
Ś 3	– brak odpowiedzi
Ś 4	– ja tego nie wiem
Ś 5	– ... być zależnym od tej drugiej osoby

<i>„Fortuna kołem się toczy”</i>	
W I	– raz chodzi w sracz a raz w stodole, czyli nie wszyscy mają szczęście
W II	– brak objaśnienia
W III	– czyli po prostu wszystko nam się udaje, fortuna kołem się toczy, że tych pieniędzy nam ciągle przybywa i fortunę mamy po prostu
W IV	– no to tak jak jest – raz się uda, a raz się nie uda, a w większości się nie uda bo są ci wybrańcy... losu a większość z nas należy do tych pechowców, żeby każdemu tam się toczyło, nie życzyć nikomu źle
W V	– czasami pieniążki są, czasami pieniążków nie ma zależy jak trafi
Ś 1	– pieniądze, żeby pomnożyć jak się uda, a jak nie to się straci
Ś 2	– raz pod górę, raz na dole, raz dobrze a raz źle
Ś 3	– no bo jak jest dobrze to jest dobrze, jak ktoś ma ja wiem? Nie wiem czy dobrze myślę no bo ja wiem tak normalnie co to znaczy, ale że fortuna kołem się toczy coraz więcej się robi, coraz lepiej, nie wiem?
Ś 4	– nie wiem jak to określić że jeżeli zacznie się fortunę to ona kołem się toczy, to przechodzi z jednego na drugiego, nie to jest jakieś inne logiczne myślenie do tego
Ś 5	– mamona kołem się toczy, fortuna. I co znaczy w powiedzeniu fortuna kołem się toczy? - ...że skorzystasz z tego, pieniąż robi pieniąż... nie wiem

<i>„Komu w drogę temu czas”</i>	
W I	– dziadku zbieraj się już pora..... na Telesfora
W II	– brak objaśnienia
W III	– czyli po prostu mamy jeżeli przyszedł czas wyjeżdżamy, czy na wakacje, czy do kogoś Komu w drogę temu czas już wychodzić, uzależnieni jesteśmy od danego, od godziny uzależnieni jesteśmy musimy zdążyć na daną godzinę, na autobus, na pociąg czy na samolot
W IV	– w sensie pozytywnym logiczne, no bo jesteśmy nawet od dziecka mamy jakieś obowiązki a dorosły to to praca tylko nie wiemy ... a tu są walizki to to nie jest praca na etacie ... i żeby jakoś... czy tam tutaj tylko żeby jakoś tam gdzieś tam w ten szeroki świat po lepsze jutro a czasami nie do końca lepsze
W V	– im szybciej tym szybciej coś się zrobi
Ś 1	– musi już się wybierać, musi iść
Ś 2	– która godzina jak musi iść to człowiek czy na jakiś pociąg czy na coś tam, żeby tam dotrzeć
Ś 3	– no bo jak jest dobrze to jest dobrze, jak ktoś ma ja wiem? Nie wiem czy dobrze myślę no bo ja wiem tak normalnie co to znaczy, ale że fortuna kołem się toczy coraz więcej się robi, coraz lepiej, nie wiem?
Ś4	– no co ono może oznaczać
Ś5	– żeby spieszyć bo w końcu nie zdąży

<i>„Burza w szklance wody”</i>	
W I	– napój nie wiadomo jakiego pochodzenia na przykład, taki, który alkoholem może zajeżdżać; wystrzałowy napój
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– czyli w sumie tak szklanka jest mała szklanka jest mała, ale jaka jest duża burza w szklance wody, czyli duży problem urósł, z małego może problemu urósł wielki problem
W IV	– tak do relacji rodzinnych, że często z błahego powodu robimy wielką awanturę, tak najprościej i niekoniecznie potrzebnie, a gdyby tak opadły emocje i gdyby porozmawiał to ... nie byłoby tej burzy, ale skoro jest takie powiedzenie to nam towarzyszy od zawsze i tak będzie
W V	– nie wiem, trudno wytłumaczyć
Ś 1	– jakieś kłótnie, coś w tym rodzaju, coś się źle powie i jakaś kłótnia powstaje między ludźmi to powiedzenie burza w szklance wody
Ś 2	– że z czegoś głupiego, jakiegoś przykrego wielka awantura z niczego
Ś 3	– że z byle czego się robi się robi wielki ... dramat ...
Ś4	– to znaczy coś no co to znaczy?jak Boga nie wiem co to ...
Ś5	–... właściwie to ja nie wiem jak to określić. Naprawdę to nie potrafię tak szybko zebrać myśli; nie wiem

<i>„Wolać o pomstę do nieba”</i>	
W I	– facet, który został przez kogoś doświadczony; wolać do Pana Boga o sprawiedliwość
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	— czyli bardzo nam źle się coś dzieje i wołamy o pomstę do nieba, żeby Bóg nam po prostu tutaj pomógł w tej trudnej sytuacji i zarządził temu wszystkiemu, że nam się źle dzieje
W IV	– czy jakaś komuś krzywda się dzieje, czy jakaś niesprawiedliwość, jakieś kataklizmy to jak o pomstę prosimy, to nie wołamy, w tych relacjach... jak widzimy jakieś takie sytuacje, że ktoś tak ...obiektywnie, że drugiego jest, że źle się zachowuje to wtedy na jego to zachowanie, na tą postawę to mówimy, że wołamy o pomstę do nieba, że to jego ... w ogóle to jego zachowanie, bo jeżeli o pomoc prosimy to nie wołamy o pomstę tylko prosimy o pomoc
W V	– czyli o ratunek woła
Ś 1	– jak nam się coś źle dzieje, nie wiem więcej
Ś 2	– żeby na kogoś karę spuścić bo coś, żeby Bóg jakąś karę spuścił na kogoś, bo, żeby on źle postępuje nie tak jak ma być według przykazań albo coś i żeby na niego pomste spuścić, no to jest takie no
Ś 3	– to jak ktoś mocno coś nabroi to tak mówią o pomstę do nieba wolać ale czy to o to chodzi?
Ś 4	– wcale nie kojarzę dzisiaj, tak z ręką na sercu mówię wyczerpał mi się zapas nie jestem naładowana naprawdę dzisiaj
Ś 5	– brak odpowiedzi

<i>„Jak grom z jasnego nieba”</i>	
W I	– żeby go trafiło ...
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– czyli jakaś wiadomość może nas uderzyć tak jak grom z jasnego nieba, my nie nie wiemy o tym, że jest sytuacja taka to znaczy wiadomość do nas dochodzi, której się nie spodziewamy
W IV	– to tak jak przykładając w naturze, nas tu, nasz rejon omijają, ale my tu nie ściągamy dobrobytu, nie mamy tu winnic i nigdy nie będziemy mieli to jakieś trąby niech nas mijają, a w przenośni to często to ... w domach czy te awantury, nie ma tego spokoju.... tylko tak jest nerwowa sytuacja, że tak jak grom z jasnego nieba, że może ojciec i matka zrobić piekło w domu i później psikać
W V	– ni z gruszki ni z pietruszki coś się stało
Ś 1	– jak się tam pokłóca, to mówią, żeby cię tam szlag trafił, takie sytuacje bywają

Ś 2	– są na przykład takie pioruny kuliste albo jakieś, że tam nie musi chmury, żeby był i jakiś piorun i wyładowanie atmosferyczne się dzieje na samym tylko.... Na samym tylko pustym niebie takie coś jest
Ś 3	– no jakaś wiadomość spadła na nas jak grom z jasnego dnia Że się coś mocno złego wydarzyło
Ś4	–..... że uderzy grom z jasnego nieba
Ś5	–... czyli że w sumie z ładnej pogody, może pojawić się grom

	<i>„Pierwsze koty za płoty”</i>
W I	– lody przełamane
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– czyli wykonujemy jakieś zadanie i jakaś czynność wykonana już w danym kierunku i mówimy, że są to już pierwsze koty za płoty
W IV	– żeby przełamać, na pewno pomaga to dużo i ten pobyt tu w szpitalu i ta rozmowa tutaj, ale czy się zmienię do końca, wrócę do rzeczywistości ...
W V	– jak się gdzieś człowiek odważy i pójdzie, czy do urzędu czy gdzieś tam, byle się odważyć
Ś 1	– no to na przykład jakaś pierwsza praca zrobiona, pierwsze koty za płoty
Ś 2	– na początku zawsze lepiej pierwszego pierwszy pierwszym jakimś żeby tam coś dowiedzieć się, żeby zacząć, no, żeby zacząć jakoś, żeby zacząć od czegoś małego, żeby potem można było resztę dokończyć
Ś 3	– nie wiem, że coś się zrobiło i już nieważne nie wiem – a, że jakoś tam już dalej pójdzie ...
Ś4	– a ja wiem co to znaczy?..... żeby
Ś5	– czyli się pierwsze te... pokonuje jakąś przeszkodę i... kończy się wtedy jak się już zaczęło od miejsca

	<i>„Mieć związane ręce”</i>
W I	– nie móc nic zrobić
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– czyli nie możemy czegoś zrobić bo mamy związane ręce przez sytuację, przez układy i po prostu nie możemy czegoś tam zrobić
W IV	– nawet i siebie troszeczkę bo w tej sytuacji w jakiej jestem to mam trochę związane ręce, tak jak i w innych sytuacjach czy zawodowych, bywa, że są momenty, że jest się związanym czy tym czy tamtym, czy tak jak telefony czy stacjonarny czy Internet, że jak chcemy umowę rozwiązać to mamy związane ręce i takie różne można by tutaj wymyślać

W V	– nie móc czegoś zrobić
Ś 1	– nic nie można zrobić, związane ręce
Ś 2	– ma ktoś związane ręce i nie może w tym przypadku nic zrobić
Ś 3	– że nic nie można zrobić bo już są no niezrozumiałe określenie
Ś4	– i co to znaczy? Coż to za przysłowie? Nic mi to
Ś5	–...że w sumie nie zrobi tego co się chciało [9:14] – bo ma się z jakiegoś tam powodu związane ręce, czyli to może być... czy ja wiem...? Jakieś uniedogotow... - uniedogodnienia ...

	<i>„Kwadratura koła”</i>
W I	– albo koło albo kwadrat
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– tego nie, nie, nie słyszałam czyli jakaś zamiana albo robienie z kwadratu koła, czyli robienie może z kogoś coś
W IV	– koło to koło, to niekończące się a kwadratura ten kwadrat tutaj jest wpisany tu jest okrąg a tu jest ten kwadrat są rogi
W V	– nie spotkałam się
Ś 1	– słyszałam to, ale w tej chwili nie mogę skojarzyć
Ś 2	– to nie wiem, to chyba to samo co nie chcę ale muszę
Ś 3	– pewnie, że się spotkałam , ale ja pani teraz nie powiem... to jest to jest tok myślenia
Ś4	– nie słyszałam, nic mi się nie kojarzy z tym
Ś5	– ...ja wiem...? W sumie to tylko takie powiedzenie jest, ale... co to jest ta kwadratura koła to ja nie bardzo wiem ...

	<i>„Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada”</i>
W I	– nie trzeba kopać dołków pod nikim, czyli trzeba być uczciwym
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– czyli po prostu nie róbmy komuś nic złego, bo możemy ... bo na naszej drodze tak samo mogą się pojawić takie dołki, w które sami wpadniemy
W IV	– jak jesteś wredny dla drugiego to sam wpadniesz i tak powinno być
W V	–... komuś się kłody pod nogi rzuca, żeby ... do czegoś nie doszedł
Ś 1	– jak ktoś komuś coś źle robi to później może sam najpierw z tego skorzystać
Ś 2	— no to, że ktoś komuś pułapki jakieś zakłada i potem tak, że on sam na nie trafia
Ś 3	– no to, że ktoś komuś pułapki jakieś zakłada i potem tak, że on sam na nie trafia

Ś4	– nie wolno pod nikim dołków kopać bo sam kiedyś wpadnie w dół
Ś5	– że się nie oplaca podkopywać komuś – bo się odwróci i sam na tym źle skorzystasz

	<i>„Nie wszystko złoto, co się świeci”</i>
W I	– nie wszystko jest piękne, co wygląda na piękne
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– czyli nie wszystko ... nie wszystko dobre, nie, nie wszystko złoto ... złoto kojarzymy ... kojarzymy z ... szczęściem drugiego człowieka, z pieniężkami i nie wszystko to, co tak się pięknie wygląda, co pięknie wygląda to jest dobre
W IV	– tu może chodzić o cechy charakteru, że może mieć piękną buzię a nie w porządku nawet albo że ktoś tam się złoci, w tombak to konkretnie i to też nie jest złoto
W V	– nie zawsze jest tak pięknie jak widać
Ś 1	– no może być i coś brzydkiego, ale jak komuś spodoba no to, to bierze
Ś 2	– temblak, tembak też będzie podobny do złota i świeci się, a nie będzie złotem
Ś 3	– nie wszystko jest tym czym się wydaje
Ś4	– co się komuś podoba ... po prostu nie wszystko złoto co się świeci nie to złoto, co się komuś podoba
Ś5	– że to może być złudne

	<i>„Gdyby kózka nie skakała, to by nóżki nie złamała”</i>
W I	– czyli... żeby nie skłamać i nie powiedzieć prawdy, czyli, żeby tak postępować, żeby był wilk syty i owca cała, mierzyć siły na zamiary
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– czyli po prostu trzeba mieć umiar w skakaniu
W IV	– jeżeli zwierzątko to też wiemy – koza jest od tego, żeby skakać i skacze a jak wypadki się zdarzają to też nie naśladować, nie robić tego co inni tylko co w naszej gestii bo może się skończyć źle i wtedy różnie można to przekładać i na narkotyki bo może nie dosłownie złamiesz ale można tutaj różnie dostosować
W V	– jakby nie być czasami ... takim żywym albo czegoś nieuważnym, być nieuważnym to by nie zrobić czegoś
Ś 1	– jakby ktoś nie łąził, głupot różnych nie robił, to by nic mu się złego nie stało, tak to można określić
Ś 2	– gdyby ktoś tam jakoś nie wariował, nic nie wściekał się to by nic złego nie zrobił

Ś 3	– no jakbyś mocno nie brykał to byś se nie narobił biedy jakbyś sobie za bardzo nie pozwalał
Ś4	– gdyby kózka nie skakała to by nóżki nie złamała jak jest człowiek zdrowy nie powinien się tak cieszyć i skakać jak koza ...
Ś 5	– nie zrobić krzywdy to tak się wydaje, że to takie proste niektóre... skojarzenia – ale ciężko przychodzi do głowy...

	<i>„Kwiecień plecień, bo przeplata, trochę zimy trochę lata”</i>
W I	– tu wiadomo chodzi o 21 kwietnia (śmiej) ... czyli jest trochę lata, trochę ciepła trochę zimna
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– wiemy, że kwiecień, to taki miesiąc, w którym mamy i troszkę zimy i już może być nawet bardzo ciepło i lato może już być
W IV	– jak jest piękny to tak, a jak jest chmurny to tak go nie lubię kiedyś go lubiłam a teraz to tylko lato, ale muszą być wszystkie pory roku
W V	– no to tak nie wiadomo co jest Nie wiem jak to inaczej powiedzieć
Ś 1	– tak w kwietniu bywa, pluchy różne ze śniegiem i ciepło
Ś 2	– no taka wiosna jest i trochę taka jest trochę zimy, trochę wiosny jest
Ś 3	– no to ...yyy... no to jeszcze taka różna pogoda co się okaże zaraz za oknem
Ś4	– to znaczy, że jest atmosfera ... klimatu... która pokazuje że i w kwietniu kwiecień plecień bo przeplata, trochę zimy trochę lata ... że jest zaciągnięte i pod zimę i pod lato co chodzi o klimat, o w ten sposób ... no jak inaczej? ...
Ś5	– że łączą się dwie pogody... i zima i lato w tym jednym kwietniu...

	<i>„Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal”</i>
W I	– jak kobita zdradza męża a on o tym nie wie, to nie ma problemu
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– wiemy, że kwiecień, to taki miesiąc, w którym mamy i troszkę zimy i już może być nawet bardzo ciepło i lato może już być
W IV	no tak bo jeżeli o czymś tam ktoś mówi czy o jakimś dobrobycie czy o czymś innym to my to przyjmujemy jakoś inaczej a jesteśmy wzrokowcami w większości a jak widzimy ten dobrobyt czyjs to tak jakoś przykładamy na to, nie życząc mu nawet źle, ale dlaczego to nie ja, dlaczego ja w szarzyźnie i tak jakoś jest nam przykro i nawet jeżeli w innych widzi się jakoś tam osobę piękną, ktoś tam opisuje, że ktoś jest taki, taki a jeszcze i mądry i to, a my tak przykładamy, że nie wszystko to u nas, ale nie widzimy tej konkretnej osoby to jakoś inaczej to widzimy

W V	– lepiej niektórych rzeczy nie widzieć, nie wiedzieć, żeby później nie żałować
Ś 1	– ja miałem taką sytuację tu już do tego nic nie trzeba więcej dopowiadać, wszystko może w tym przypadku być
Ś 2	– to, co ktoś nie zobaczy u kogoś niczego, to nie będzie mu sercu szkoda, że on to ma a ktoś nie ma, zazdrość taka
Ś 3	– Jezu ja to wiem, ja to wiem czego oczy nie widzą to duszy nie żal czego oczy nie widząnie wiem czy to dobrze wytłumaczenie no bo jakbym nie zobaczyła ładnej sukienki to by mi nie było szkoda, że jej nie mam
Ś4	– to ci się nie widzi to później Nie tego co się nie widzi to później nie jest żal ... tego wszystkiego ... no chyba tak...
Ś5	–... no jak nie oglądam i nie widzę, to trudno żałować

	<i>„Kto nie ma w głowie, ten ma w nogach”</i>
W I	– trzeba się nachodzić, żeby coś tam osiągnąć
W II	– brak objaśnienia znaczenia
W III	– czyli po prostu jeżeli ktoś nie myśli to będzie kilka razy po daną czynność wracał, na przykład nie zapamiętał, że musi wziąć i zrobić listę na zakupy i tego nie zrobił to może nawet i nie to, jak to określić jeszcze, kto nie ma w głowie ten ma w nogach Po prostu trzeba myśleć to, co robimy po prostu to powinniśmy się najpierw przemyśleć bo będziemy wracać, nawet i nie wiem czy więcej pieniędzy musimy wziąć, bo będziemy mieli większe zakupy, i tych pieniędzy trzeba więcej to trzeba wracać do domu bo coś tam nam się spodobało i chcemy ...
W IV	– no bo nawet jeżeli fizycznie tak się mówi czy tam tak do końca jak jest inteligentny, wykształcony to nie będzie musiał tam chodzić i taczki pchać, ale znając tą dzisiejszą realię to czasami jakoś ten niewykształcony jakoś tak inaczej a tak ogólnie można też mówić, że jak nie ma w głowie to ma w nogach czy przed jakimś tak strachem czy coś tam jak sobie nie umieją wytłumaczyć w głowie to ucieka przed tym, nie rozwiązuje problemu
W V	– jak się nie ma pamięci to trzeba troszeczkę pochodzić
Ś 1	– jak coś zapomnie musi się wrócić i musi się nachodzić
Ś 2	– jak ktoś ma sklerozę i ciągle zapomina to musi się nachodzić za dużo
Ś 3	– bo się tyle nachodzi no zapomniał i musi iść jeszcze raz
Ś4	– to znaczy że jeżeli się czegoś zapomnie to trzeba się po to wracać i nałożyć kilometrów po coś
Ś5	–... że trzeba rozsądnie podchodzić do wszystkiego i nie warto... wykorzystywać i zamartwiać się taką o sytuacją - ...że się później odwróci sytuacja i... tak i tak będzie straszna na tym ... straci na tym

WNIOSKI

Na podstawie wyżej przedstawionych przykładów widać wyraźnie, że w przypadku osób chorych na stwardnienie rozsiane – choroby neurodegeneracyjnej o postępującym przebiegu – mogą pojawić się trudności w zakresie zachowań językowych.

Są to trudności zarówno z aktualizowaniem słów (... oznaczają bowiem czas potrzebny do zastanowienia się i udzielenia odpowiedzi), jak i z gramatyczno-stylistyczną organizacją wypowiedzi, ale także znaczne problemy z przywołaniem właściwego znaczenia frazeologizmów. Wśród udzielanych odpowiedzi widać tendencję do dosłownego rozumienia znaczeń, z pominięciem warstwy metaforycznej.

Zaskakująca jest też rozbieżność co do długości udzielanych odpowiedzi – jedne są bardzo krótkie, konkretne inne zaś nadmiernie rozbudowane i rozwinięte w swoim kształcie, za to bardzo ubogie treściowo. Niektórzy badani nie byli w stanie objaśnić znaczenia żadnego z podanych frazeologizmów – jak choćby 30-letni mężczyzna z wykształceniem wyższym.

Chorzy bardzo często byli zaskoczeni swoimi ograniczonymi możliwościami przy wykonywaniu tego zadania – często stwierdzali, że to przecież proste, a nie mogą tego zrobić. Inni swoje trudności tłumaczyli chwilowymi niedyspozycjami.

Podkreślić też należy fakt, że na początku badania każda osoba była pyta-
na, czy zauważa u siebie jakiegokolwiek trudności z mówieniem i zdecydowana większość osób odpowiadała, że nie dostrzega u siebie takich trudności. Część osób przyznawała natomiast, że ma trudności z pamięcią.

Konieczne jest zatem podejmowanie dalszych badań dotyczących zaburzeń językowych w stwardnieniu rozsianym, nie można ograniczać się, jak było do tej pory, do zauważania tylko zaburzeń mowy i rozpoznawania dyzartrii. Osoby chore wymagają objęcia profesjonalną systemową opieką, by spowolnić rozwijanie się i umożliwić im korzystanie z języka, bez którego nie można „na sposób ludzki” funkcjonować w społeczeństwie.

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński J. (red), 1990, *Językowy obraz świata*, Lublin.
Bąba S., 1986, *Twardy orzech do zgryzienia, czyli o poprawności frazeologicznej*, Poznań.

- Bonek R., Maciejek Z., 2009, *Naturalny przebieg stwardnienia rozsianego*, „Aktualności Neurologiczne”, 9 (2), s. 116–125.
- Brückner A. 1985, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1987, *Kultura języka polskiego*, Warszawa.
- Buttler D., 1995, *Język i my*, Warszawa.
- Doroszewski W., 1991, *O kulturę słowa*, Warszawa.
- Encyklopedia Kultury Polskiej XX w.*
- Etymologiczny słownik języka polskiego*, 2000, red. A. Bańkowski, t. I, II, Warszawa.
- Grabias S., 2001, *Perspektywy opisu zaburzeń mowy*, [w:] *Zaburzenia mowy. Mowa, teoria, praktyka*, red. S. Grabias, t. 1, Wyd. UMCS, Lublin, s. 11–43.
- Grabias S., 2008, *Postępowanie logopedyczne. Diagnoza, programowanie terapii, terapia*, „Logopedia”, 37, s. 13–27.
- Grabias S., 2010/2011, *Logopedia – nauka o biologicznych uwarunkowaniach języka i zachowaniach językowych*, „Logopedia”, 39/40, s. 9–34.
- Grzegorzyczkowa R., Pajdzińska A. (red.) ,1996, *Językowa kategoryzacja świata*, Lublin.
- Jak żyć z ... SM*, z. 1, 12–13; *SM i ... najważniejsze fakty*, z. 1, Polskie Tow. Stwardnienia Rozsianego, Warszawa 2011, s. 12–13 opracowano na podstawie: Ch. Neild, *What is MS?*, MS Society, London 2006.
- Jak żyć z ... SM*, z. 14; *SM i ... mowa*, Polskie Tow. Stwardnienia Rozsianego, Warszawa 2011, tłum. z j. ang. J. Bailey, *Speech Difficulties*, 23 MS Essentials, MS Society, London 2006.
- Jauer-Niworowska O., 2009, *Dyzartria nabyta. Diagnoza logopedyczna i terapia osób dorosłych*, Warszawa.
- Krzyżanowski J. (red.) ,1972, *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, Warszawa.
- Krzyżanowski J. ,1994, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, Warszawa.
- Laakso K., Brunnegaard K., Hartelius L., 2000, *Assessing high-level language in individuals with multiple sclerosis: a pilot study*, *Clinical Linguistics & Phonetics*, vol. 14, nr 5, s. 329–349, http://www.researchgate.net/publication/221483408_Assessing_high_level_language_in_individuals_with_multiple_sclerosis_a_pilot_study pobrane 30.03.12
- Lakoff G., Johnson M., 1998, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- Lewicki A. M. (red.), 1982, *Stalość i zmienność związków frazeologicznych*, Lublin.
- Lewicki A. M., Pajdzińska A., Rejakowa B. ,1987, *Z zagadnień frazeologii*, Warszawa.
- Masłowscy D. W., 1997, *Przysłowia polskie*, Katowice.
- Murdoch B., Theodoros D., 2000, *Speech and Language Disorders in Multiple Sclerosis*, Whurr Publishers, London–Philadelphia.
- Panasiuk J., 2012, *Afazja a interakcja. Tekst – metatekst – kontekst*, Wyd. UMCS, Lublin.
- Potemkowski A., 2009, *Stwardnienie rozsiane w świecie i w Polsce – ocena epidemiologiczna*, „Aktualności Neurologiczne”, 9 (2), s. 91–97.
- Przeździek M., 2011, *Usprawnianie mowy w SM. Zestaw ćwiczeń logopedycznych dla osób chorych na stwardnienie rozsiane*, Polskie Tow. Stwardnienia Rozsianego, Warszawa.
- Przeździek M., 2013, *Zaburzenia mowy w stwardnieniu rozsianym*, MS Report, vol. 2, nr 1 (4), s. 9–14.
- Selmaj K., 2005, *Stwardnienie rozsiane. Kryteria diagnostyczne i naturalny przebieg choroby*, „Polski Przegląd Neurologiczny”, t. 1, nr 3, s. 99–105.
- Skorupka S., 1967, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.

- Selmaj K., 2006, *Stwardnienie rozsiane*, Wyd. Termedia, Poznań.
- Sławski F., 1961, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Słownik języka polskiego*, 1950, red. W. Doroszewski, Warszawa.
- Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, 2002, S. Bąba, J. Liberek, Warszawa.
- Wałdoch E., 2009, *Jeśli masz kłopoty z mową. Zestaw ćwiczeń logopedycznych, do wykonywania w domu*, seria: Mogę SaM! z. 4, Polskie Tow. Stwardnienia Rozsianego, Warszawa.
- Wender M., 2009, *Neuropatologia stwardnienia rozsianego – fakty i kontrowersje*, „Aktualności Neurologiczne”, 9 (4), s. 240–246.
- Woźniak T., 2007, *Narracja w schizofrenii*, Wyd. UMCS, Lublin.
- Yorkston K.M., Klasner E.R., Swanson K.M., 2001, *Communication In Context: A Qualitative Study of the Experiences of Individuals With Multiple Sclerosis* http://nursing.unc.edu/files/2012/11/ccm3_032555.pdf pobrane 12.06.2012